

CENZURA WOBEC *GŁOSU* *KATOLICKIEGO* NA PRZEŁOMIE LAT 40. I 50. XX WIEKU

PIOTR SWACHA

Katedra Socjologii
Wydział Nauk Społecznych
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ABSTRACT

Censorship interferences in *Głos Katolicki* during late forties and early fifties of the 20th century

The purpose of the article is an analysis of censorship interferences in *Głos Katolicki* during late forties and early fifties of the 20th century. The source documents for this study were the materials produced by: Local Censorship Office in Poznan (mainly reports from interferences and reviews of the newspaper), Central Censorship Office in Warsaw (guidelines and teaching bulletins) and Central Committee of Polish United Workers' Party (information about newspapers expenditures). The quantitative analysis (comparison of years 1948 and 1950) was carried out. Results of the analysis allowed to characterize press contents which were consistently excluded from publication. In the examined period the censorship most frequently excluded from the Poznan's newspaper the opinions suggesting that the Catholic Church and believers in Poland were repressed by the state authorities. Large category of detained press contents consisted also of articles which presented the conflict of interests between the values of Christianity and Marxism.

Keywords: Catholicism, censorship, article, values

✉ Adres do korespondencji: Katedra Socjologii, Wydział Nauk Społecznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; ul. Nowoursynowska 166, budynek 4, 02-787 Warszawa; piotr_swacha@sggw

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu są działania instytucji cenzury względem wydawanego w Poznaniu *Głosu Katolickiego*. Badanie obejmuje przełom lat 40. i 50. XX wieku, od początku 1948 roku do ostatniego numeru *Głosu...* z roku 1950. W późniejszym okresie cenzura w tygodnikach katolickich została przejęta przez Dział Stołeczny Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk (GUKPPiW). Powrót do kontroli *Głosu...* przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk (WUKPPiW) w Poznaniu nastąpił w roku 1955 (APP. 1, k. 34 i 53). Podstawą źródłową analizy są przede wszystkim dokumenty WUKPPiW, w tym: sprawozdania z ingerencji cenzorskich, oceny pisma oraz zarządzenia dotyczące prasy wyznaniowej. Wykorzystano również biuletyny instrukcyjno-szkoleniowe przygotowywane przez GUKPPiW, a także dokumenty Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR) dotyczące nakładów prasy w 1948 roku.

Problematyka związana z pracą komunistycznej cenzury w pierwszych latach powojennych była przedmiotem zainteresowania badaczy (Nałęcz 1994; Romek 2010a; Romek 2010b; Kamińska 2013b; Swacha 2014), byłych polityków (Bagiński 1981, s. 23) i dziennikarzy politycznych (Augustyński 2000, s. 262). Opublikowane artykuły naukowe dotyczyły jednak głównie ingerencji w treści pism politycznych, w tym przede wszystkim prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) (Paszkievicz 2007, s. 349; Swacha 2007; Swacha 2008; Swacha 2010; Swacha 2012). Tematyka związana z cenzurą pism katolickich nie była dotąd w szerszym zakresie analizowana, wyjątek stanowią artykuły dotyczące ingerencji cenzorskich w *Tygodniku Powszechnym* (Pietrzkievicz, Rogoż 2011; Kamińska 2013a; Kamińska 2015).

Głos Katolicki był wydawany w latach 1945–1956 przez Kurię Metropolitalną w Poznaniu, osiągając na przełomie lat 40. i 50. nakład od 29 tys. do 35 tys. egzemplarzy (APP. 2, k. 17; AAN. 1, k. 10). Jego pierwszym redaktorem naczelnym był ks. Roman Mieliński, który przed II wojną światową kierował *Przewodnikiem Katolickim* (Encyklopedia Katolicka 2008, s. 897). Pismo to jednak po 1945 roku nie uzyskało od komunistycznych władz zgody na wznowienie (Węclawski 2006, s. 17). Z periodyków katolickich o „oddziaływaniu masowym” Kościołowi udało się uruchomić działalność wydawniczą *Rycerza Niepokalanej*, *Gościa Niedzielnego* oraz *Głosu Katolickiego*. Ponadto dużą popularność zyskały pisma związane z Kościołem, które zostały przez władze zakwalifikowane jako społeczno-polityczne – *Tygodnik Powszechny* „wydawany przez krakowską kurię i *Tygodnik Warszawski* redagowany przez prałata Zygmunta Kaczyńskiego, związanego z kurią warszawską” (Krawczak 2013, s. 384).

Według materiałów szkoleniowych instytucja cenzury z założenia uważała prasę katolicką wydawaną na terenie Wielkopolski za wroga względem „władzy

ludowej”. Jak podano w 1945 roku w biuletynie instrukcyjno-szkoleniowym, do prasy wyznaniowej przeniknęli „skompromitowani ludzie działający przed wojną w sanacji lub endecji [...] jako dziennikarze o profilu nierzadko faszystowskim” (APP. 3, k. 25). Takie przedstawianie twórców powojennej prasy katolickiej jednoznacznie określało stosunek urzędników WUKPPiW względem pism redagowanych przez Kościół. *Głos Katolicki* był w 1945 roku uznawany za „najbardziej bojowe” pismo wydawane na terenie Wielkopolski, zaraz za prasą „mikołajczykowskiego” Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) (APP. 3, k. 24). W poddanym badaniu okresie, według ocen cenzorów, *Głos Katolicki* miał do listopada 1948 roku charakter tygodnika o „tematyce politycznej, społecznej i religijnej”, a następnie uległ przeobrażeniu w „pismo masowo-popularne” (APP. 2, k. 17). Zdaniem WUKPPiW świadczyło o tym zmniejszenie liczby „ciężkich z punktu widzenia czytelniczego artykułów” i utworzenie nowych działów, między innymi „Porad praktycznych, Wiadomości ze świata katolickiego, Omówień ewangelii, Odpowiedzi redakcji i porad moralisty” (APP. 2, k. 17). Pismo wzbogacaono również o fotomontaże oraz ilustracje (APP. 2, k. 17). Zmniejszenie treści politycznych nie zmieniło podejścia instytucji cenzury do tego tytułu. W ocenie przygotowanej przez WUKPPiW przeobrażenie to „nadawało jedynie pozory pewnego związania z rzeczywistością” (APP. 2, k. 19). Jego właściwym celem miało być według cenzury „stworzenie możliwości dotarcia z pismem w masy”, co miało „uwielokrotnić jego wartość bojową” (APP. 2, k. 19). Zdaniem WUKPPiW *Głos...* nie obniżył jednak poziomu. Stwierdzano, że był on redagowany w „dość inteligentny sposób”, formułując treści zarówno dla odbiorców „stojących na wyższym stopniu intelektualnym, jak i przystępne dla szerokich rzesz prostych czytelników” (APP. 2, k. 27).

Częstotliwość ingerencji cenzorskich w poszczególnych grupach tematycznych

Na podstawie dokumentów WUKPPiW dokonano analizy ilościowej interwencji cenzorskich w artykułach *Głosu Katolickiego*. Celem badania było ustalenie najczęściej cenzurowanych kategorii tematycznych. Liczba ingerencji nie jest równa liczbie artykułów, w których dokonywano skreśleń. Wynikało to z faktu, iż w niektórych tekstach wykreślano kilka fragmentów, które dotyczyły różnej problematyki. Podstawą zakwalifikowania ingerencji do danej kategorii było uzasadnienie zamieszczone w sprawozdaniu. Analizą ilościową objęto sprawozdania z roku 1948 oraz 1950, ponieważ są to jedyne roczniki z badanego okresu, w odniesieniu do których zachowały się w kompletnym stanie sprawozdania cenzorskie. Ingerencje z roku 1948 można podzielić na dziesięć odrębnych kategorii (wraz z grupą „inne” skupiającą interwencje cenzorskie, których nie można przypisać do żadnej kategorii tematycznej). W roku 1950 wyróżniono sześć kategorii. Dokładne dane przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Kategorie tematyczne ingerencji cenzorskich w *Głosie Katolickim* w roku 1948 i 1950

Kategoria	Liczba ingerencji		Ogółem w kategorii:
	w 1948 roku	w 1950 roku	
Prześladowania Kościoła oraz wierzących	42	17	59
Zderzenie wartości	9	24	33
Polityka	21	6	27
Walka o młodzież i model rodziny	14	7	21
Sprawy gospodarcze i socjalne	5	6	11
Polemika z mediami państwowymi	7	0	7
Wizerunek ZSRR	7	0	7
Nastroje wojenne	6	0	6
Autorytet papieża i Watykanu	2	0	2
Inne	7	8	15
Ogółem w roku:	120	68	Ogółem ingerencji:
			188

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań cenzorskich.

W roku 1948 oraz 1950 WUKPPiW dokonał ogółem 188 ingerencji. W roku 1950 miało miejsce prawie dwukrotnie mniej skreśleń niż w 1948. W roku 1950 najczęściej ingerowano w sformułowania zaliczone do grupy tematycznej „Zderzenie wartości”, która obejmowała teksty przedstawiające ideologię marksistowską jako całkowicie przeciwstawną wartościom katolickim oraz wskazującą na ponadczasowy i transcendentny charakter chrześcijaństwa. Dwa lata wcześniej była to czwarta pod względem liczby dokonanych ingerencji grupa tematyczna. W roku 1948 najczęściej skreślano zdania zaliczone do kategorii „Prześladowania Kościoła oraz osób wierzących”, które mogłyby sugerować czytelnikom, że religia rzymskokatolicka oraz instytucje Kościoła nie mają swobody działania w Polsce, a także są zwalczane i szykanowane przez instytucje partyjno-państwowe. Zmalała liczba oraz stosunkowy udział interwencji cenzorów w grupie „Polityka”, która zawierała teksty odnoszące się do aktualnej sytuacji politycznej w Polsce oraz nieprzychylnie przedstawiające ówczesny ustrój. W roku 1948 prawie co szóste skreślenie dokonywane było w ramach tej grupy, natomiast w 1950 – więcej niż co jedenaste. Zmalała również liczba interwencji cenzorów w sformułowania odnoszące się do wychowania młodzieży oraz promowanego przez Kościół ka-

tolicki modelu rodziny (kategoria „Walka o młodzież i model rodziny”). W roku 1948 odnotowano czternaście skreśleń w tej grupie (prawie co dziewięta ingerencja), a dwa lata później siedem (prawie co dziesiąta). Na początku badanego okresu podobną liczbę interwencji cenzorów odnotowano w sformułowaniach, które stanowiły próbę polemiki *Głosu...* z mediami państwowymi, nieprzychylnie opisywały ZSRR, wyrażały opinie o możliwości wybuchu kolejnej wojny bądź wystąpieniu masowych zagrożeń oraz odnosiły się do spraw gospodarki i warunków bytowych ludności. Trzy spośród czterech wymienionych kategorii nie powtórzyły się w roku 1950, jedynie kategoria „Sprawy gospodarcze i socjalne” nie tylko wystąpiła, lecz także uległa zwiększeniu. Żadnej z interwencji cenzorów z roku 1950 nie można natomiast zaliczyć do grupy wykluczanych w 1948 roku sformułowań, które budowały autorytet papieżstwa oraz Watykanu. Ogółem w okresie dwóch podlegających analizie lat najczęściej ingerowano w opinie z kategorii: „Prześladowania Kościoła oraz wierzących”, „Zderzenie wartości”, „Polityka”, „Walka o młodzież i model rodziny” oraz „Sprawy gospodarcze i socjalne”, co świadczy o konsekwencji w działaniu WUKPPiW względem *Głosu...*, jak i ciągłym podejmowaniu przez redakcję prób zamieszczania tego typu treści.

Analiza jakościowa ingerencji w latach 1948–1950

W badaniu uwzględniono ingerencje WUKPPiW w artykułach z lat 1948–1950. Celem analizy jest określenie, na podstawie przykładów skreśleń oraz uzasadnień dokonywanych przez cenzorów, jakie sformułowania były przez pracowników WUKPPiW postrzegane jako treści, które należało wykluczyć z druku. Jedną z grup tematycznych, w których najczęściej dokonywane były konfiskaty, stanowiły materiały dotyczące położenia Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej. *Głos Katolicki* w licznych artykułach usiłował zwrócić uwagę czytelników na fakt, że zarówno religia, jak i instytucja Kościoła podlegają represjom ze strony władz. W ocenie WUKPPiW z połowy 1949 roku w poznańskim piśmie zamieszczano „ciągłe sugestie rzekomych prześladowań katolików w Polsce” (APP. 2, k. 31). *Głos...* tego typu zarzutów nie próbował formułować bezpośrednio. Pomimo to cenzorzy w wielu artykułach, które dotyczyły przede wszystkim wiary oraz doktryny Kościoła katolickiego, doszukiwali się treści wskazujących na zwalczanie religii przez władzę. Jednym z najbardziej wymownych przykładów były skreślenia dokonane w artykule Jana Archity „Chrystus w Kościele” (APP. 5, k. 36). Tekst ten miał charakter uniwersalny, odnosił się przede wszystkim do teologii. Nie padało w nim słowo Polska, nie prezentował też stosunku marksizmu do wiary. Z jego treści usunięto jednak sformułowania głoszące, że Kościół podobnie jak sam Zbawiciel musi doświadczać ustosunkowań i oceny wszelkiego rodzaju posądzeń i nacisków najróżniejszych (APP. 5, k. 36). Nie wydano także zgody na publikację wezwania *nie bójcie się* oraz stwierdzenia,

że wyznawcy Chrystusa muszą wykazywać się męstwem (APP. 5, k.36). Wynikało to z faktu, że zdaniem cenzora sformułowania te wprowadzają „atmosferę prześladowań religijnych” (APP. 5, k. 36). Podobny powód ingerencji podano w odniesieniu do tekstu „Weselcie się w Panu”, który stanowił rodzaj refleksji nad uczuciami radości i smutku w życiu człowieka. Cenzor w tym wypadku nakazał usunięcie sformułowania *tyle zniwag spotyka Najświętsze Serce Jezusowe* (APP. 6, k. 11). W tym wypadku również ogólna wymowa tekstu była ponadczasowa, jednak fragment ten uległ konfiskacie.

O stosunku komunistów do wiary chrześcijańskiej *Głos...* usiłował informować na podstawie opisów sytuacji, w której znajdowali się duchowni w różnych państwach rządzonych przez partie marksistowskie. W tym kontekście próbowano odnieść się zarówno do państw wyłaniającego się bloku wschodniego, jak i Chin. Najbardziej restrykcyjnie WUKPPiW reagował na doniesienia prasowe dotyczące możliwości sprawowania kultu religijnego w Związku Radzieckim. W badanym okresie redakcja *Głosu...* przedłożyła do oceny cenzorów dwa artykuły poświęcone tej tematyce. Pierwszy z nich był relacją z odczytu Radia Watykańskiego na temat „kształcenia kleru w moskiewskim patriarchacie kościelnym” (APP. 5, k. 3). Skreślenia dokonane przez urzędników WUKPPiW całkowicie zmieniały wymowę tekstu. Na przykład ze zdania *W pewnych granicach rząd sowiecki pozwala na nową organizację patriarchalnego kościoła* usunięto trzy pierwsze wyrazy, co sprawiło, że czytelnik mógł wnioskować, że funkcjonuje on całkowicie swobodnie (APP. 5, k. 3). Likwidacji uległy też dane statystyczne z lat 1917–1940 wskazujące na radykalne zmniejszenie się liczby cerkwi, kapłanów czy seminariów duchownych. Pozwolono natomiast na zamieszczenie stwierdzenia o wzroście ich liczby *w ostatnich pięciu latach* (APP. 5, k. 3). Podobna manipulacja danymi miała miejsce na skutek ingerencji we fragmenty odnoszące się do literatury teologicznej. W tekście pozostawiono np. zdanie informujące, że *moskiewskie biblioteki mogą szkołom teologicznym dostarczyć każdej potrzebnej książki*, a nakazano wykreślić część donoszącą o zakazie druku Biblii oraz braku zgody na wydawanie czasopism religijnych (APP. 5, k. 3). Drugi z artykułów poświęconych życiu religijnemu w ZSRR dotyczył Kaliningradu, wcielonego do tego państwa po zakończeniu wojny. Stanowił on przedruk z monachijskiej gazety *Neue Zeitung* (APP. 5, k. 13). Autor zaznaczał w nim, że religijność mieszkańców tego obszaru nie uległa zmianie, a w nabożeństwach odprawianych przez niemieckich księży uczestniczą Rosjanie, którzy również chrzczą tam swoje dzieci. Podkreślano także złe położenie materialne księży, którzy nie otrzymują kart żywnościowych, jeśli nie pracują poza parafiami. Tekst ten został w całości wykluczony z druku (APP. 5, k. 13).

Cenzorzy konsekwentnie wykreślali także doniesienia o sytuacji Kościoła katolickiego w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, które po zakończeniu II wojny światowej znalazły się w orbicie wpływów ZSRR. Tego typu materiały prasowe prezentowano w instruktażu szkoleniowym jako metodę mającą na celu wytworzenie u czytelników przekonania o występowaniu prześladowań religij-

nych również w Polsce (APP. 3, k. 138). O wystąpieniu obaw z tym związanych świadczyły także uzasadnienia ingerencji podawane pod odpowiednimi artykułami. Wynikało z nich, że urzędnicy WUKPPiW uznawali, iż opisy trudności i szykan, z jakimi spotykają się duchowni w innych krajach, mogą być odbierane jako charakterystyczne dla państw „demokracji ludowej”. Według cenzury np. artykuł o sytuacji Kościoła w Czechosłowacji mógł być podstawą do „szerzenia nieufności wobec demokracji ludowej” jako systemu (APP. 5, k. 51). Przekonanie to powodowało, że ze szpalt *Głosu*... likwidowano nie tylko relacje przedstawiające nastawienie państw rządzonych przez partie marksistowskie wobec wiary i instytucji kościelnych, ale również doniesienia o *antykatolickiej propagandzie ze strony komunistów* w Japonii, którzy stanowili po wojnie margines życia politycznego tego kraju. Jak podawano w częściowo wstrzymanym przez cenzurę artykule „Ze świata katolickiego” – *choć komuniści liczebnie nie są silni i mają tylko sześć miejsc w parlamencie, to mają bardzo rozległą i do wysokiego stopnia agresywną prasę* (APP. 5, k. 4). Z czasem nawet najbardziej ogólne stwierdzenia o np. „więzieniu, prześladowaniu czy męczeńskiej śmierci” (APP. 7, k. 25) kapłanów były odpowiednio interpretowane przez WUKPPiW. Pod koniec 1948 roku jeden z cenzorów, który wykreślił te sformułowania, zaznaczał w uzasadnieniu, że „określając w ten sposób położenie kapłana, atakuje się w pierwszym rzędzie państwa demokracji ludowej. Wprawdzie zwrot ten jest podany bardzo abstrakcyjnie, lecz znając taktykę kleru przeciwko tym państwom, które nie zgadzają się na realizowanie w swych krajach polityki watykańskiej, nie trudno ujrzyć właściwy cel tego pozornie abstrakcyjnego zarzutu” (APP. 7, k. 25).

Sformułowania aluzyjne i metaforyczne przeważały również w kategorii tekstów, które były wykluczane z druku z uwagi na podejmowanie w nich problematyki politycznej. Jedynym bezpośrednim stwierdzeniem, które znalazło się w tej grupie, było zakwestionowanie dobrowolności zjednoczenia partii robotniczych (APP. 5, k. 1). Wielokrotnie natomiast usuwane były treści, które nie wyrażały opinii o ówczesnej sytuacji politycznej Polski, ale mogły takie wrażenie według cenzorów tworzyć. Z tego też względu wnikliwej kontroli i „korekcie” podlegały teksty piętnujące totalitaryzm. Redaktorzy *Głosu*... w tym kontekście odnosili się przede wszystkim do faszyzmu. Cenzorzy nie ingerowali w większą część tego typu treści, o ile nie pojawiały się w nich sformułowania sugerujące, że za totalitaryzm uważają również ówczesny system Polski. Taką podstawę – według uzasadnienia cenzorskiego – miało skreślenie dokonane w artykule „Osobowość chrześcijańska”, który przedstawiał zniewolenie jednostki w III Rzeszy. Z tekstu usunięto między innymi stwierdzenie, że *rozprawa ta jest bardzo aktualna i bardzo potrzebna* (APP. 5, k. 12). Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku tekstu „Totalitaryzm zuboża człowieka”. Miał on wymiar uniwersalny, do którego w większej części cenzorzy nie mieli zastrzeżeń. Jediną ingerencją była zmiana w słowie *totalitaryzmy* – liczby mnogiej na liczbę pojedynczą, co wynikało z przekonania urzędnika WUKPPiW, że „*Głos Katolicki* często podciąga [...] ustrój socjalistyczny pod kategorię totalitaryzmu” (APP. 5, k. 5).

Za artykuły dotyczące aktualnej sytuacji politycznej Polski cenzorzy uważali również część tekstów, które dotyczyły myśli filozoficznej czy historii. W związku z tym istotnym ingerencjom uległo np. omówienie poglądów Karola Libelta na swobody obywatelskie (APP. 5, k. 3). Nie zezwolono także na opublikowanie opisu Wigilii obchodzonej przez więźniów w niemieckich łagrach w czasie II wojny światowej, w obawie przed odczytaniem tego jako aktualnej aluzji (APP. 4, k. 20). Tematy historyczne traktowane były jako metoda „przemycenia” uwag o Polsce Ludowej.

Istotnym obszarem rywalizacji pomiędzy Kościołem katolickim a władzami Polski Ludowej na przełomie lat 40. i 50. XX wieku była problematyka wychowania młodzieży i modelu rodziny. Znalazło to również swój wyraz w działalności środków masowego przekazu (Krawczak 2013, s. 402). W tym kontekście instytucja cenzury wyodrębniła jako odrębny temat, który powinien podlegać w *Głosie...* wnikliwej kontroli, kwestię – jak to określono w biuletynie GUKPPiW – „walki o szkołę” (APP. 3, k. 24). Na łamach *Głosu Katolickiego* usiłowano rozpowszechnić zdanie o potrzebie uwzględnienia przez szkoły publiczne oczekiwań rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci pobierały naukę w duchu katolickim. Jako argument próbowano przytoczyć liczbę katolików w Polsce, sięgającą – jak szacowano – około 95% ogółu ludności kraju. Dane te zostały jednak wykluczone z druku (APP. 5, k. 13). Najwięcej ingerencji w tej kategorii towarzyszyło tekstom odnoszącym się do koncepcji utworzenia szkół Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD). W *Głosie...* próbowano bezskutecznie zaprezentować kwestię pominięcia przez tę instytucję nauki religii i silne akcentowanie jej świeckiego charakteru. Jak między innymi podawano w zatrzymanym w całości przez cenzurę artykule – szkoły RTPD *wykluczyły ze swojego programu nauczanie religijne i zabroniły do siebie wstępu każdemu księdzu katolickiemu* (APP. 5, k. 10). Ich głównym celem było – jak pisano – *wytworzenie materialistycznego poglądu* – co zdaniem *Głosu...* – powinno skłonić *katolickich rodziców* do posyłania swoich dzieci do innych szkół (APP. 5, k. 18). Cenzorzy uznawali tego typu wypowiedzi za „złośliwe insynuowanie oraz społecznie szkodliwe podrywanie zaufania do tej instytucji” (APP. 5, k. 10). W uzasadnieniach, które formułowali, zauważyć można określenia właściwe dla języka ówczesnej propagandy. Na przykład w jednej z notatek z kontroli prewencyjnej wpisano, że „RTPD jest organizacją wyższej użyteczności publicznej, społecznie zajmującej przodujące stanowisko w swojej dziedzinie a jej metody nauczania mają na celu uzyskanie wysokiego poziomu wychowania młodego obywatela, przez zastosowanie najnowszych zdobyczy naukowych” (APP. 5, k. 10). W ten sposób stosowano wytyczne Wydziału Propagandy i Agitacji PPR, który w Okólniku nr 51 z 22 października 1947 roku stwierdzał, że szkoły RTPD są placówkami „użyteczności publicznej” i powołane są do „rozpracowania podstaw ideologicznych, metod i form pedagogiki marksistowskiej” (AAN. 2, k. 112–113).

Zdecydowane reakcje WUKPPiW na artykuły poruszające tematykę szkół RTPD ograniczyły próby publikowania tekstów bezpośrednio poświęconych tej

problematyce. Jednak, zdaniem cenzorów, każdy artykuł dotyczący szkolnictwa świeckiego mógł budzić u czytelników skojarzenia z kwestią wprowadzania w Polsce szkół propagujących socjalistyczne wychowanie. Z tego też względu konfiskacie uległy teksty o walce obywateli o podtrzymanie istnienia szkół katolickich we Francji i na Węgrzech (APP. 7, k. 10 i 15) oraz doniesienie o likwidacji katolickich placówek oświatowych w Berlinie (APP. 5, k. 30). Cenzorzy tego typu informacje odczytywali jako wybieg mający na celu ominięcie ingerencji i traktowali identycznie jak te, w których omawiano sprawę szkół RTDP (APP. 7, k. 10).

Cenzura chroniła również przed krytyką ze strony *Głosu Katolickiego* organizacje młodzieżowe związane z władzą ludową. W biuletynie instrukcyjno-szkoleniowym problematykę – jak to ujęto – „odcinka młodzieżowego” wymieniono wśród istotnych obszarów, na których dochodziło do sporów pomiędzy Kościołem a komunistami. Jak zaznaczano w instrukcjach – „można powiedzieć, że na terenie Poznania toczy się walka i prowadzi się tu akcję niebezpieczną” (APP. 3, k. 23). Naturalną konsekwencją stosowania takiej retoryki było blokowanie wiadomości, które w negatywnym świetle mogły stawiać Powszechną Organizację „Służba Polsce” (PO „SP”). Redaktorzy *Głosu Katolickiego* świadomi, że występowanie przeciwko organizacji stworzonej przez władzę spotka się z reakcją cenzury, próbowali na jej temat pisać w sposób niejednoznaczny. Z tego też względu w tekstach poświęconych wychowaniu zwracali również uwagę na pozytywne aspekty jej działalności, na przykład zaznaczając, że włączenie młodzieży w realizację *zadań społecznych* może ją *wiele nauczyć* (APP. 5, k. 24). Usiłowali jednak również podważać niektóre spośród zasad działania PO „SP”, jak np. kwestie jej upolitycznienia i indoktrynacji ideologicznej. Tego typu sugestie były jednak usuwane z druku przez cenzorów i jednoznacznie komentowane jako rodzaj „podstępного ataku” (APP. 5, k. 24). Likwidacji ulegały także teksty dotyczące możliwości praktykowania kultu religijnego przez młodzież wcieloną do tej organizacji. Taką decyzję podjęli cenzorzy względem artykułu, w którym *Głos...* próbował postawić pytanie o możliwość uczestnictwa członków PO „SP” w niedzielnej mszy świętej. Nawiązywał on do tekstu zamieszczonego w czasopiśmie *Razem*, które zapewniało, że niedziela w brygadach „Służby Polsce” będzie przeznaczona *na odpoczynek i rozrywki* (APP. 7, k. 3). „Ochrona”, którą cenzura roztaczała nad PO „SP”, wynikała z roli nadanej tej organizacji. Miała ona bowiem związać młodzież „z nową władzą [...] pełnić rolę głównego narzędzia wychowawczego, odsuwając na plan dalszy wpływ takich instrumentów wychowania młodego pokolenia jak rodzina, Kościół, szkoła czy nawet środowisko rówieśników” (Wierzbicki 2010, s. 107).

Ze szpalt *Głosu Katolickiego* usuwano także artykuły, które stanowiły krytykę przemian obyczajowych i zachowania ówczesnych nastolatków. Cenzorzy tego typu tematykę odczytywali jako rodzaj wystąpienia przeciwko „postępowej młodzieży”. Jednym z charakterystycznych przykładów był wykluczony w całości z druku artykuł „Gawęda o «cielęcych» latach” (APP. 7, k. 7). Autor nie formułował w nim bezpośrednio zarzutu wobec instytucji edukacyjnych bądź za-

sad marksistowskiego wychowania, ale dokonał porównania ówczesnych postaw młodych osób z sytuacją sprzed lat. Gloryfikacja przeszłości była jednak – obok podejrzeń cenzorów o próbę dyskredytacji „socjalistycznego wychowania” – elementem, który zadecydował o wstrzymaniu tekstu (APP. 7, k. 7). Pozytywne postrzeganie istniejących w okresie II Rzeczypospolitej obyczajów wykraczało poza kanony formułowane przez partyjno-państwową propagandę. Jak zaznacza Mariusz Mazur, w formowaniu „nowego człowieka” przeszłość miała odgrywać „podwójną rolę – straszaka i wzorca porównawczego *à rebours*, świadczącego na korzyść dnia dzisiejszego” (Mazur 2009, s. 353).

Cenzura uniemożliwiała krytykę obyczajowości nie tylko ówczesnej młodzieży, ale i osób dorosłych. Konsekwentnie nie dopuszczano do druku wypowiedzi, które były odbierane jako ataki na marksistowskie wzorce zachowań, obrzędów i postaw społecznych. Dotyczyło to np. modelu i miejsca rodziny w społeczeństwie. Problematykę tę cenzura uznała za na tyle istotną, że była jednym z tematów omawianych na łamach wewnętrznego biuletynu instrukcyjno-szkoleniowego (APP. 3, k. 77). W *Głosie...* w tym kontekście usuwano przede wszystkim zdania na temat zawierania jedynie cywilnych związków małżeńskich (APP. 6, k. 19) czy też kwestionujące hasła o „wyzwoleniu kobiet” (APP. 6, k. 17). Cenzorzy zwalczali opinie o większej trwałości rodzin chrześcijańskich, odczytując je jako ataki na rodziny opierające się na „światopoglądzie materialistycznym” (APP. 6, k. 4).

Liczną kategorię wypowiedzi podlegających skreśleniom stanowiły sformułowania wykazujące wyższość wartości chrześcijańskich nad materialistycznymi. Podobnie jak w *Tygodniku Powszechnym* konfiskowane były treści wskazujące, że katolicyzm niesie ze sobą „prawdę uniwersalną” (Pietrzekiewicz, Rogoż 2011, s. 154). W związku z tym konsekwentnie usuwano opinie, które prezentowały pogląd o istnieniu związków między moralnością a wiarą. Jednym z przykładów takiego działania była ingerencja w treść artykułu „Nauka na Nowy Rok”, który uznano za „szkodliwą próbę wykazania, że życie podług świata, czyli [...] kierujące się materialistycznym światopoglądem, jest niemoralne, nierozsądne i niesprawiedliwe” (APP. 4, k. 21). Nie zezwalano również na publikowanie sformułowań głoszących, że człowiek powinien poszukiwać Boga, a niewierzący są osobami *blądzącymi* (APP. 4, k. 27). Podobny wymiar miały również ingerencje w wypowiedzi, które – zdaniem cenzorów – sprowadzały marksizm do pogaństwa. Jak zaznaczono w uzasadnieniu jednego ze skreśleń, „znając taktykę kleru, należy suponować, że pod pojęcie poganizmu współczesnego podciąga ona teorię marksizmu-leninizmu i tą drogą chce zastraszyć czytelnika widmem pogaństwa, próbując w nim jednocześnie wywołać uczucie nienawiści do wyznawców tego światopoglądu” (APP. 7, k. 34).

Cenzorzy konsekwentnie usuwali również teksty opisujące zdarzenia nadprzyrodzone. Z tego też względu likwidowane były przez cenzurę sformułowania, które określano w uzasadnieniach jako „propagujące cuda” (APP. 4, k. 2 i k. 9). Prawdopodobnie innym powodem ingerencji w tego typu treści, poza ich sprzecznością z materializmem, była obawa przed popularyzacją nowych miejsc

kultu religijnego na terenie Polski. Wynikało to z faktu, że w okresie powojennym znacząco wzrosła w Polsce liczba uczestników pielgrzymek i uroczystości o charakterze religijnym (Zaremba 2012, s. 492–493).

Przedmiotem ingerencji, które można zakwalifikować do grupy „zderzenia wartości”, były również sformułowania wskazujące, że wartości chrześcijańskie są głęboko zakorzenione w kulturze narodowej Polski oraz utożsamiające katolicyzm z patriotyzmem. Usuwano je jako „niesłuszne” (APP. 6, k. 31) czy też „szkodliwe uogólnienie” (APP. 6, k. 22).

W *Głosie Katolickim* nie próbowano w badanym okresie zamieszczać artykułów, które byłyby w całości poświęcone problematyce ekonomicznej. Jednak mimo wszystko w tekstach dotyczących innej tematyki często występowały ingerencje cenzorskie odnoszące się do stanu ówczesnej gospodarki. Jednym z przykładów tego typu wypowiedzi był artykuł „Jak zabawić nasze dzieci?” (APP 6, k. 6). Autor prezentował w nim proste w przygotowaniu zabawy dla najmłodszych, które nie wymagają posiadania żadnych przedmiotów poza rzeczami codziennego użytku. W tekście pojawiły się uwagi, które dawały do zrozumienia, że wynika to z sytuacji gospodarczej kraju i niedostatków rynkowych (APP 6, k. 6). Cenzorzy zabieg ten uznali za próbę „sugerowania złego położenia materialnego mas pracujących i oszczerczą insynuację o sytuacji gospodarczej kraju” (APP 6, k. 6). Wszystkie tego typu sugestie były usuwane – czy to przez zablokowanie całego artykułu, czy też przez wykreślenie jednego bądź kilku słów z tekstu. Na przykład z opowiadania „Moja, jego czy nasza?” wykluczono słowo *zdobycie* odnoszące się do zakupu wątróbki, gdyż cenzor uznał, że wskazuje ono na problemy z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze (APP 6, k. 12). Interesujące w tym kontekście były same uzasadnienia pracowników WUKPPIW, w których występowały takie określenia, jak np. *trwające jeszcze przejściowe trudności*, potwierdzające spostrzeżenia zawarte w tekstach, ale tłumaczące i usprawiedliwiające władze.

Kategorią tekstów, które podlegały częstym ingerencjom cenzorów, były artykuły odnoszące się do działalności Watykanu oraz kształtujące autorytet papieża. Był to element akcji dyskredytacyjnej względem Stolicy Apostolskiej, rozpoczętej w prasie partyjnej na początku 1948 roku (Krawczak 2013, s. 394), trzy lata po zerwaniu przez Polskę umowy konkordatowej (Noszczak 2008, s. 41). Cenzura, eliminując możliwość odpowiedzi ze strony pism katolickich, wzmacniała oficjalnie formułowany przekaz. Przedmiotem szczególnej kontroli były materiały dotyczące postawy Watykanu wobec systemów totalitarnych. W tym kontekście skreśleń dokonywano z dwóch względów. Po pierwsze, w celu wzmocnienia upowszechnianej przez partyjno-państwową propagandę tezy o przychylności papieży Piusa XI i Piusa XII wobec faszyzmu. Po drugie, aby czytelnicy nie odczytywali wystąpień przeciwko systemom totalitarnym jako aktualnych – odnoszących się do ówczesnej sytuacji państw będących pod wpływem Związku Radzieckiego. Jednym z tekstów, w którym wystąpiły treści naruszające oba schematy, był artykuł „Osobowość chrześcijańska”. Cenzorzy wykluczyli z druku zarówno jego

część stanowiącą odwołanie do encykliki papieskiej „Z palącą troską”, w której piętnowano *antyhumanizm faszystowski*, jak i stwierdzenie, że rozprawa ta jest *bardzo aktualna i potrzebna* (APP. 5, k. 12). O szczególnej i wnikliwej kontroli artykułów przedstawiających myśl papieską świadczyły również komentarze zamieszczane pod poszczególnymi tekstami. Pomimo faktu, że na ogół autorzy dobierali w nich sformułowania, które bezpośrednio nie odnosiły się do ówczesnych relacji międzynarodowych, a jedynie ogólnie piętnowały *nienawiść między narodami*, cenzorzy odczytywali je jako np. „szerzące nastroje wojenne, kompleks żelaznych kurtyn, atmosferę zakłamania” (APP. 5, k. 27). Z ingerencji względem artykułów opisujących aktywność papieża w sferze relacji międzynarodowych wynikało, że cenzorzy postrzegali Watykan jako państwo wrogie wyłaniającemu się blokowi wschodniemu.

Podważanie autorytetu papieża stawiane było za jeden z głównych celów pracy instytucji cenzury w odniesieniu do pism katolickich. Świadczyły o tym podobne ingerencje w artykułach *Tygodnika Powszechnego* podejmujących tę tematykę (Pietrzakiewicz, Rogoż 2011, s. 153) oraz zalecenia GUKPPiW dla cenzorów. Jednym z przykładów tego typu instrukcji był pismo z Wydziału Instruktarzu do Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk z dnia 16 marca 1949 roku. Polecano w nim, aby „wzmocnić czujność wobec coraz częściej pojawiających się w prasie katolickiej artykułów w niewłaściwy sposób komentujących społeczno-polityczną działalność Piusa XII” (APP. 1, k. 13). Ponadto w zaleceniach przekazanych instytucji cenzury w Poznaniu z centrali w Warszawie znajdowały się polecenia wykluczenia z druku encykliki papieskiej oraz jednej z modlitw, co wpisywało się w schemat ograniczania przepływu informacji o duchowej działalności Piusa XII (APP. 1, k. 15–16).

Podobnie jak w innego typu pismach, szczególną ochronę cenzorzy zapewniali medialnemu wizerunkowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), kreowanemu przez oficjalną propagandę. Redaktorzy *Głosu...* nie podejmowali otwartych prób krytykowania Związku Radzieckiego, spodziewając się zapewne jednoznacznych reakcji. Pomimo tego z ich tekstów usuwano wszelkie sformułowania mogące tworzyć niekorzystne wrażenie na temat tego państwa. W związku z tym konfiskacie uległo np. sformułowanie *znędniali ludzie* zawarte w opisie osób, które uczestniczą w mszach świętych w jednej z moskiewskich cerkwi. Pozwolono na pozostawienie uwagi, że na nabożeństwa do cerkwi w Moskwie chodzą *starcy, których wygląd stoi w ostrej sprzeczności ze zwyczajnymi postaciami życia sowieckiego*, co prawdopodobnie odebrane było pozytywnie, ponieważ podkreślało oderwanie od religii *obywateli sowieckich* (APP. 5, k. 3). Urzędnicy WUKPPiW doszukiwali się akcentów wymierzonych w ZSRR nawet w artykułach mający charakter ogólny, w których nie wymieniano nawet nazwy tego państwa. Jednym z przykładów ingerencji, która została uzasadniona jako wymierzona w interesy Związku Radzieckiego, było wykreślenie z „Dziesięciu przykazań pokoju” sformułowania, że *tylko ludzie składający swe głowy przed Bogiem, mają dać światu prawdziwy, sprawiedliwy i trwały pokój* (APP. 7, k. 54).

Wynikało to z faktu, że ZSRR jako państwo oparte na ideologii ateistycznej nie mogło być zaliczone do tej grupy. Jak wynika z podawanych pod ingerencjami uzasadnień, cenzorzy uważali, że jeżeli w *Głosie...* występuje określenie *państwa totalistyczne* bez dokładnego wskazania na III Rzeszę, to prawdopodobnie jest to aluzja do Związku Radzieckiego (APP. 7, k. 12). Z tego też względu takie fragmenty podlegały usunięciu z druku.

W odniesieniu do wschodniego sąsiada cenzorzy bardzo wnikliwie analizowali również artykuły, które mogłyby zaburzyć propagowany w mediach obraz relacji polsko-radzieckich. Oficjalna propaganda prezentowała Polskę jako kraj, który dzięki ZSRR odzyskał suwerenność po okresie okupacji niemieckiej. Z tego też względu w niezależnej od władzy prasie blokowano sugestie o podległości Polski wobec Związku Radzieckiego. W aluzyjnej formie próbowano ją przekazać np. w artykule „Wpływ obcej kultury”, który abstrakcyjnie opisywał przenikanie się wzorców kulturowych. Ponieważ jednak – jak zanotowano w uzasadnieniu ingerencji – został on przedłożony do druku w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej, tworzył atmosferę narzucania Polsce obcych wpływów (APP. 7, k. 50). Za drażliwy temat we wspólnych relacjach cenzorzy uważali również zmianę biegu wschodniej granicy Polski po II wojnie światowej. *Głos Katolicki* nie formułował otwartych opinii dotyczących utraty Kresów Wschodnich. WUKPPiW uznawał jednak, że w tym piśmie nie powinny się ukazywać absolutnie żadne wzmianki o tym obszarze. Dlatego też nie zezwolono na określanie osób, które osiedliły się w powojennej Polsce, a pochodziły z Kresów, mianem *przesiedleńców* tylko *repatriantów*, co miało podkreślać, że przyjechali oni spoza kraju (APP. 5, k. 22.). Ostrożność, jaką wykazywano względem przypomnienia o niedawnej przynależności do Polski części zachodniej ówczesnego Związku Radzieckiego, najlepiej oddaje ingerencja w tekst dotyczący potraw wigilijnych. Wykreślono zdanie o popularności kutii na wschodnich terenach Polski. Cenzorzy uznali, że była to potrawa znana przede wszystkim na Kresach, które nie przynależą do państwa polskiego (APP. 4, k. 19).

Obawa przed aluzyjnym „przemycaniem” w treści *Głosu...* wypowiedzi wymierzonych w sojusz z ZSRR była tak znacząca, że pracownicy WUKPPiW zdecydowali się nawet na usunięcie z artykułu dotyczącego zbrodni wojennych przykładu Katynia. Nie był on określony jako mord dokonany przez Sowieców, przytoczono go wraz z licznymi przykładami pacyfikacji ludności cywilnej dokonywanymi przez hitlerowców. Urzędnik WUKPPiW uznał jednak, że ten fragment należy wycofać z druku „z uwagi na fakt, że istnieją jeszcze grupy, które pod wpływem propagandy hitlerowskiej i kół emigracyjnych uważają obciążenie Niemców za trick propagandowy” (APP. 7, k. 37). Przykłady te wskazują, że instytucja kontrolująca treści przekazów *Głosu Katolickiego* zakładała określony stosunek redakcji i czytelników do ZSRR i uznawała, że niejednoznaczne sformułowania mogą być odczytywane jako wymierzone w to państwo.

W sposób bardziej bezpośredni usiłowano w *Głosie...* przedstawiać opinie na temat sytuacji w państwach, w których po II wojnie światowej władze przejęli

komuniści. Cenzura wykreślała jednak wszelkie informacje, które mogłyby sugerować, że kraje te są zniewolone, a przeciwnicy systemu prześladowani i więzieni (APP. 5, k. 26).

Podsumowanie

Pisma katolickie stanowiły pewien wyłom w ściśle scentralizowanym systemie prasy Polski Ludowej. Jego głównym zadaniem u progu stalinizmu było bowiem indoktrynowanie społeczeństwa w celu ukształtowania światopoglądu, postaw i zachowań zgodnych z ideologią, do której odwoływała się władza komunistyczna (Habielski 2009, s. 2004). Takie działanie wymagało odizolowania czytelników od jakichkolwiek innych źródeł informacji. Jednym z podejmowanych w tym celu zabiegów było kontrola prewencyjna i blokowanie niewłaściwych z punktu widzenia władzy przekazów prasowych. Cenzura obejmowała wszelkie treści ukazujące się drukiem w Polsce (Bagiński 1981, s. 1). Była ona jednak szczególnie restrykcyjna wobec wydawnictw niezależnych od komunistów, w tym prasy katolickiej.

Głos Katolicki był według oceny WUKPPiW pismem o charakterze religijnym, ale też społeczno-politycznym. W rzeczywistości na jego łamach nie próbowano zamieszczać artykułów, które komentowałyby aktualne wydarzenia ze świata polityki. Jednak z uwagi na postrzeganie redakcji tego pisma jako wrogiej „nowej władzy” cenzorzy nawet w uniwersalnych, metaforycznych sformułowaniach doszukiwali się prób „przemycenia” treści wymierzonych w PZPR i ustrój Polski Ludowej. To z kolei powodowało, że liczną kategorię treści podlegających usunięciu z druku tworzyły wypowiedzi polityczne.

Charakterystyczne dla *Głosu...* były jednak ingerencje w obszary tematyczne specyficzne dla prasy katolickiej. W tym wypadku dokonywanie skreśleń było wypadkową ogólnego stosunku komunistów do religii i wpisywało się w walkę władz z Kościołem katolickim. W związku z tym cenzorzy nie dopuszczali do rozpowszechniania danych na temat sytuacji tej instytucji w kraju, usuwając nawet najmniejsze sugestie, które mogłyby wskazywać, że doświadcza ona ze strony władzy jakichkolwiek represji. Dotyczyło to zarówno działań urzędów państwowych, jak i prasy partyjnej. Istotnym obszarem konfiskat, w którym pod koniec okresu podlegającego badaniu ingerencje uległy znaczącemu zwiększeniu, były treści wpisujące się w kategorię zderzenia dwóch systemów wartości. Eliminowanie z druku w *Głosie...* poglądów dotyczących marksizmu, a szczególnie tych, które przedstawiały tę ideologię jako obcą i odległą od chrześcijaństwa, można postrzegać jako element walki o „rząd dusz”. W ten sposób cenzura realizowała zadanie wspierania partyjno-państwowej propagandy, której jednym z celów była w owym czasie przebudowa światopoglądu Polaków.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Zespół: Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk (WUKPPiW): [1] Zarządzenia, wytyczne i instrukcje dotyczące kontroli wydawnictw wyznaniowych 1948–1965, sygn. 6. [2] Oceny cenzorskie prasy wyznaniowej 1945–1955, sygn. 53. [3] Biuletyny instrukcyjno-szkoleniowe 1945–1961, sygn. 4. [4] Ingerencje dotyczące Głosu Katolickiego 1949, sygn. 187. [5] Kontrola prewencyjna *Głosu Katolickiego* 1948, sygn. 185. [6] Ingerencje dotyczące *Głosu Katolickiego* 1950, sygn. 188. [7] Ingerencje dotyczące *Głosu Katolickiego* 1948, sygn. 186. [8] Ingerencje dotyczące *Głosu Katolickiego* 1950, sygn. 189.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Zespół: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR): [1] Periodyki katolickie, sygn. 295/X/86. [2] Zespół: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej: Okólnik nr 51 Wydziału Propagandy i Agitacji, sygn. 295/X-69 (MF 2152/10).

Akty prawne

Dekret z dnia 25 IX 1945 r. Prawo małżeńskie, DzU 1945, nr 48, poz. 270.

Dekret z 25 IX 1945 r. Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie, DzU 1945, nr 48, poz. 271.

Wydawnictwa zwarte i artykuły

Augustyński Z. (2000). Zawile koleje przeznaczenia. Tyczyn.

Bągiński K. (1981). Cenzura w Polsce. Warszawa.

Encyklopedia Katolicka (2008). T. XII, Lublin.

Habielski R. (2009). Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku. Warszawa.

Kamińska K. (2013a). Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk wobec *Tygodnika Powszechnego* na przełomie lat 50. i 60. ub. wieku. *Studia Medioznawcze*, nr 4, s. 95–111.

Kamińska K. (2013b). Początki cenzury. W: M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak (red.). Zwrot polityczny '48. Między polską drogą a projektem uniwersalnym (s. 225–235). Warszawa.

Kamińska K. (2015). Central Office of Controll of the Press, Publications and Performance against the Catholic press in the late 50th and 60th. The case of *Tygodnik Powszechny*. W: M. Łosiewicz, A. Ryłko-Kurpiewska (red.). *Social and Political Role of the Media*, t. 2 (s. 145–161). Galway–Gdynia.

Krawczak T. (2013). Kościół w Polsce w 1948 roku. W: M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak (red.). Zwrot polityczny '48. Między polską drogą a projektem uniwersalnym (s. 383–410). Warszawa.

Mazur M. (2009). O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956. Lublin.

Nałęcz D. (1994) (oprac.). Dokumenty do dziejów PRL. Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949. Warszawa.

Noszczak B. (2008). Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956. Warszawa.

Paszkiewicz L. (2007). *Gazeta Ludowa*. Próba walki o wolność myśli i słowa. Toruń.

Pietrzekiewicz I., Rogoż M. (2011). Prewencyjne ingerencje cenzorskie w *Tygodniku Powszechnym* na przełomie lat 40. i 50. *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, nr 1–2, s. 143–170.

Romek Z. (2010a). Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970. Warszawa.

- Romek Z. (2010b). Nadzieje na demokratyczną cenzurę w latach 1944–1945. W: B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz (red.). *Niepiękny wiek XX* (s. 329–342). Warszawa.
- Swacha P. (2007). Cenzura komunistyczna instrumentem walki politycznej ze Stanisławem Mikołajczykiem. W: J. Gmitruk (red.). *Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość. Myśl i działalność polityczna Stanisława Mikołajczyka* (s. 235–262). Warszawa.
- Swacha P. (2008). „Komunikaty” Polskiego Stronnictwa Ludowego jako element zmagania ludowców z komunistyczną cenzurą. *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, nr 35, s. 127–140.
- Swacha P. (2010). Cenzura wobec prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947). W: R. Habielski, D. Rafalska (red.). *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956* (s. 137–154). Warszawa.
- Swacha P. (2012). Cenzura względem *Polski Ludowej* – wielkopolskiego pisma Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947). *Przegląd Politologiczny*, nr 4, s. 229–242.
- Swacha P. (2014). Cenzura wobec problematyki „odwilży” 1956 roku na łamach Gazety Poznańskiej. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1, s. 76–93.
- Węclawski M. (2006). Przewodnik 50 lat temu. *Przewodnik Katolicki*, nr 49, s. 17–18.
- Wierzbiński M. (2010). Młodzież w Polsce Ludowej (1945–1956). W: R. Habielski, D. Rafalska. *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956* (s. 99–122). Warszawa.
- Zaremba M. (2012). *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*. Warszawa.

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza ingerencji cenzorskich dokonywanych w *Głosie Katolickim* na przełomie lat 40. i 50. XX wieku. Podstawą źródłową badania są materiały wytworzone przez: Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Poznaniu (głównie sprawozdania z ingerencji oraz oceny pisma), Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Warszawie (wytyczne oraz biuletyny instruktażowe) oraz Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (informacje o nakładach pism katolickich). Przeprowadzono analizę ilościową ingerencji w latach 1948 i 1950 oraz dokonano charakterystyki wykluczanych z druku treści. W badanym okresie cenzura najczęściej uniemożliwiała poznańskiemu pismu zamieszczanie sformułowań sugerujących, że Kościół katolicki oraz osoby wierzące w Polsce podlegają represjom ze strony władz. Liczną kategorię konfiskowanych materiałów stanowiły również teksty wskazujące na konflikt wartości, do których odwoływało się chrześcijaństwo i marksizm.

Słowa kluczowe: katolicyzm, cenzura, artykuł, wartości